

Sygnatura akt VI Ka 331/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 lipca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Wenesa Kubaczyńska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2014 r.

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **R. G.** ur. (...) w B.,

syna K. i I.

oskarżonego z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 17 lutego 2014 r. sygnatura akt VI K 725/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł (sto złotych).

Sygn. akt VI Ka 331/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w sprawie sygnaturze akt VI K 725/13 uznał oskarżonego R. G. za winnego tego, że w okresie od 01.01.2012 roku do dnia 15.07.2012 roku, w P., jako kierownik jednostki, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), wbrew przepisom ustawy o rachunkowości, nie złożył sprawozdania finansowego swojej spółki za rok 2011 we właściwym rejestrze sądowym, to jest za winnego przestępstwa z art. art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości i za to na mocy powołanego przepisu orzekł wobec oskarżonego grzywnę w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Sąd ten obciążył również oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku wywiódł oskarżony, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając:

1. obrazę art. 11 § 1 k.k. poprzez ponowne skazanie go za ten sam czyn w związku z wcześniejszym wymierzeniem mu przez sąd rejestrowy tj. Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 11 marca 2013 roku w sprawie Gl. X Ns. Rej. KRS 1642/13/773 grzywny w kwocie 1000 złotych w oparciu o przepis art. 594 § 1 ust.3 kodeksu spółek handlowych;
2. błąd w ustaleniach faktycznych mający zasadniczy wpływ na treść wydanego orzeczenia;
3. pominięcie przy wydawaniu orzeczenia dowodów braku winy oskarżonego.

Powołując się na przytoczone wyżej zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego lub zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania toczących się spraw karnych dotyczących popełnienia przez świadka H. S. czynu z art. 233 k.k. jak też czynu z art. 190 § 1 k.k. popełnionego na szkodę oskarżonego. Wniósł również o ewentualne przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego jest bezzasadna.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów sformułowanych w apelacji, bez wdawania się w budzące wątpliwości kwestie dotyczące charakteru odpowiedzialności przewidzianej w art. 594 kodeksu spółek handlowych, wskazać należy, że zarzut dwukrotnego ukarania oskarżonego za ten sam czyn wbrew dyspozycji art. 11 § 1 k.k. jest oczywiście bezzasadny już z tego powodu, że podstawą nałożenia na oskarżonego postanowieniem sądu rejestrowego kary grzywny nie było popełnienie czynu polegającego na niezłożeniu w terminie sprawozdania finansowego spółki, lecz niedopełnienie obowiązku zwołania obligatoryjnego zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...). Wynika to jednoznacznie z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 11 marca 2013 roku, jak też z treści przepisu będącego podstawą ukarania R. G. tj. art. 594 § 1 ust. 3 kodeksu spółek handlowych, który jednoznacznie wskazuje, że karze grzywny podlega członek zarządu spółki handlowej, który wbrew obowiązkowi dopuszcza do tego, że zarząd nie zwołuje zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia. Oczywiście dostrzec należy związek pomiędzy obowiązkiem zwołania zgromadzenia wspólników oraz obowiązkiem złożenia sprawozdania finansowego spółki, skoro obligatoryjne zgromadzenia wspólników zwoływane winno być właśnie w celu przedstawienia mu do zatwierdzenia sprawozdania finansowego, niemniej związek ten w żadnym razie nie pozwala na formułowanie tezy o tożsamości czynów oskarżonego polegających na zaniechaniu wykonania odrębnych przecież obowiązków. Brak możliwości uznania obu wskazanych obowiązków za tożsame znajduje oczywiście wręcz potwierdzenie już choćby w regulacjach ustawy o rachunkowości, które choć przewidują co do zasady obowiązek złożenia sprawozdania finansowego zatwierdzonego przez zgromadzenie wspólników (art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości), to jednak nakładają również bezwzględny obowiązek złożenia także niezatwierdzonego przez to zgromadzenie sprawozdania finansowego (art. 69 ust.2 powołanej ustawy).

Zaskarżony wyrok nie jest również dotknięty uchybieniem w postaci błędu w ustaleniach faktycznych. Dla porządku wskazać należy, że błąd w ustaleniach faktycznych to sytuacja w której zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Błąd taki wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. Treść dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji, jak też pisemne motywy zaskarżonego wyroku przekonują jednak o uwzględnieniu przez sąd orzekający wszystkich istotnych okoliczności sprawy, jak też o zgodności oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów z regułami rozumowania, zasadami doświadczenia życiowego oraz wskazaniem wiedzy. Wyjaśnienia oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał się od winy utrzymując, że nie

mógł dochować obowiązku złożenia w terminie sprawozdania finansowego kierowanej przez siebie spółki z o.o. z uwagi na obiektywne przeszkody w postaci braku dostępu do dokumentacji niezbędnej dla sporządzenia sprawozdania, znajdują jednoznaczne zaprzeczenie w dowodach przeciwnych. Wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z zeznaniami świadków: H. S., E. M., B. W. oraz M. R., którzy zgodnie zeznali, że dostęp oskarżonego do dokumentacji spółki nie był w żaden sposób ograniczany. Nie sposób dopatrywać się zaprzeczenia relacjom wskazanym przez świadków w zeznaniach A. K., która choć potwierdziła fakt odmowy dostępu oskarżonemu do dokumentów spółki pod koniec roku 2011, to wskazała równocześnie, że w okresie od 9 lutego 2012 roku do 8 maja 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, zaś w dniu 9 maja 2012 roku rozwiązano z nią stosunek pracy. Relacji powołanych świadków nie zaprzeczają również zeznania świadka A. P., która potwierdzić mogła jedynie fakt zawarcia z nią przez oskarżonego umowy obejmującej sporządzenie bilansu finansowego spółki (...). Ponadto, że oskarżony nie dostarczył jej kompletu dokumentów niezbędnych dla sporządzenia bilansu. Przyczyn niedostarczenia brakujących dokumentów świadek nie знаła. Niczego istotnego do sprawy nie wnosi tak naprawdę podnoszona w uzasadnieniu apelacji kwestia nieuwzględnienia przez sąd I instancji faktu wymiany zamków przez H. S. w siedzibie firmy (...). Zeznania świadków, których sąd merita ocenił jako wiarygodnych, kwestię przyczyn wymiany zamków wyjaśniają w sposób logiczny, a nadto wskazują na to, że mimo zmiany zabezpieczeń oskarżony i tak uzyskał dostęp do pomieszczeń firmy, skąd zabrał całą dokumentację. Uzasadnienie apelacji oskarżonego, jak też treść jego kolejnych pism procesowych, w części, w której odnoszą się do oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, sprowadzają się w istocie do powtórzenia wyjaśnień oraz przedstawienia własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. Nie wystarcza to jednak dla wykazania błędu w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku. Błąd taki jak wskazano wyżej musi wynikać z naruszenia przez sąd przy ocenie dowodów reguł logiki, zasad doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy.

Z oczywistych względów, które zostały oskarżonemu w istocie wyjaśnione w postanowieniu prokuratora, który odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie złożenia fałszywych zeznań przez H. S. i M. R., fakt złożenia przez oskarżonego zawiadomienia o popełnieniu tych przestępstw, w żadnym razie nie mógł stanowić okoliczności rzutu na prawidłowość zaskarżonego wyroku. Dowody z zeznań wskazanych świadków przeprowadzone zostały przez sąd meriti, który samodzielnie mógł ocenić ich wiarygodność. Nawet ewentualne wszczęcie postępowania karnego przeciwko świadkom nie mogło odebrać sądowi atrybutu samodzielności wynikającego z art. 8 § 1 k.p.k. Niczego w tym zakresie nie może zmienić podnoszony przez oskarżonego fakt uzyskania statutu pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym dotyczącym przestępstw z art. 233 § 1 k.k.

Niezależnie od treści korespondujących ze sobą logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań wskazanych wyżej świadków wypada wskazać dodatkowo na to, że w przypadku rzeczywistego braku dostępu oskarżonego do dokumentów w świetle zasad doświadczenia życiowego należałoby oczekiwać od niego działań, które pozwoliłyby mu ten dostęp uzyskać, chociażby zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie z art. 276 k.k. lub z art. 275 § 1 k.k. polegającym odpowiednio na ukryciu dokumentu przez osobę, która nie ma prawa wyłącznie nim rozporządzać, bądź też przywłaszczeniu takiego dokumentu. Tymczasem oskarżony, nota bene posiadający wykształcenie prawnicze, o pomoc organów ścigania zwrócił się dopiero marcu 2013 roku, składając zawiadomienie o przestępstwie z art. 190 § 1 k.k. popełnionym na jego szkodę przez H. S. a w dniu 14 czerwca 2013 roku złożył zawiadomienie o przestępstwie przywłaszczenia m.in. dokumentów firmy (...) przez J. M.. Nie sposób nie zauważyć, że do działań tych skłoniło oskarżonego więc dopiero postępowanie przymuszające prowadzone przez sąd rejestrowy oraz przedstawienie zarzutu w sprawie niniejszej w dniu 11 czerwca 2013 roku i działania te śmiało można ocenić jedynie jako próbę uwiarygodnienia swoich twierdzeń o przeszkodach w dopełnieniu obowiązku złożenia w terminie sprawozdania finansowego spółki (...). Co prawda oskarżony powoływał się również na złożone przez siebie jeszcze w roku 2012 zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez H. S., lecz, jak wskazał miało ono dotyczyć oszustw i działania na szkodę spółki (...).

Odnosząc się w końcu do kwestii złożenia przez oskarżonego oświadczenia z dnia 31 maja 2012 roku o rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu spółki D., wskazać należy, że nie można zgodzić się z Sądem Rejonowy, aby okoliczność ta nie miała znaczenia dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonego za przypisane mu przestępstwo wyłącznie

z tego powodu, że oświadczenie to okazało się bezskuteczne i nie wywołało określonych skutków prawnych. W istocie stwierdzić należy, że w dniu 15 lipca 2012 roku, tj. w dacie upływu terminu do złożenia przez oskarżonego stosownego sprawozdania finansowego, oskarżony mógł pozostawać w przekonaniu, że obowiązek złożenia takiego sprawozdania na nim już nie ciąży z uwagi na to, że nie jest już prezesem zarządu spółki. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu prowadzonym przez sąd rejestrowy (karty 103-118) oskarżony złożył w dniu 31 maja 2012 roku pisemne oświadczenie o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu na ręce ustanowionego przez siebie pełnomocnika spółki E. M., która złożył z kolei stosowny wniosek do sądu rejestrowego o odnotowanie tego faktu w rejestrze. Sąd rejestrowy postanowieniem z dnia 19 czerwca 2012 roku wezwał jednak wnioskodawcę tj. pełnomocnika spółki do usunięcia przeszkody do pozytywnego rozpatrzenia wniosku m.in. poprzez przedłożenia dowodu doręczenia rezygnacji oskarżonego do rąk wszystkich wspólników lub do rąk ustanowionego przez Zgromadzenie Wspólników pełnomocnika umocowanego do przyjmowania oświadczenia zawierającego rezygnację członka zarządu. Rygorem nieusunięcia wskazanych w postanowieniu sądu rejestrowego przeszkód było uznanie rezygnacji złożonej na ręce pracownika spółki za nieskuteczną i oddalenie wniosku. Wezwanie sąd rejestrowy doręczył jedynie E. M.. Postanowienie sądu rejestrowego z dnia 6 sierpnia 2012 roku oddalające wniosek z uwagi na nieusunięcie wskazanych wyżej przeszkód doręczono E. M.. Fizycznie odpisu postanowienia wysłanego również na adres spółki (...)oskarżonemu nie doręczono. W sprawie brak dowodu przeczącego twierdzeniom oskarżonego, że o bezskuteczności swojej rezygnacji dowiedział się dopiero w toku postępowania karnego. Tym samym sytuację, w jakiej znalazł się oskarżony należało ocenić pod kątem działania oskarżonego pod wpływem błędu co do posiadania przynajmniej osoby, na której ciąży obowiązek złożenia stosownego sprawozdania finansowego. Błąd ten jednak nie może być traktowany jako błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu (art. 28 k.k.), lecz rozpatrywany musi być w kategorii błędu, o którym mowa w art. 30 k.k. tj. błędu co do bezprawności czynu. (por. Olaf Włodkowski. Przepisy karne w ustawie o rachunkowości. Rozdział: Funkcja błędu w przestępstwach bilansowych. Wolters Kluwer. Warszawa 2012) Tym samym dla uznania takiego błędu jako znoszącego przestępczy charakter czynu oskarżonego, konieczne byłoby uznanie błędu oskarżonego za usprawiedliwiony. Nie budzi jednak wątpliwości kwestia, iż w opisanej wyżej sytuacji oskarżony dysponował możliwością uniknięcia błędu, już choćby poprzez zainteresowanie losem złożonego w sądzie rejestrowym wniosku dotyczącego swojej rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu spółki (...), jeśli nie poprzez kontakt z ustanowionym przez siebie pełnomocnikiem, to chociaż poprzez wgląd w akta rejestrowe spółki.

Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu nie może budzić wątpliwości i została w wystarczający sposób wyjaśniona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Również kara orzeczona wobec oskarżonego nie nosi znamion rażącej niewspółmierności i dostosowana została swoim poziomem do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Poziom jej dolegliwości uzasadniony jest również koniecznością zapewnienia właściwego oddziaływania zapobiegawczego na sprawcę jak i ogół społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, jak też nie stwierdziwszy niepodniesionych w apelacji uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezione z wyłączenia przez oskarżonego zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. skutkowało obciążeniem oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze tj. wydatkami z tytułu ryczałtu za doręczenia pism w wysokości 20 złotych oraz opłatą za drugą instancję w wysokości 10 % orzeczonej wobec oskarżonego grzywny.